

SŁOWO

Wilno, Czwartek 1-go października 1925 r.

Redakcja i Administracja: ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi z odnośnictwem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

Votum separatum.

Ryga, 30 września

Drogą przez Berlin, przybył do Rygi poseł łotewski w Paryżu, p. Walters. Otoczył go zaraz grupa dziennikarzy i poczęła wypytywać o to Nowo. Poseł oświadczył, że jedynym celem jego przybycia do Rygi jest poinformowanie rządu o do sprawy petycji baronów niemieckich w Lidze Narodów.

— Jakże się więc przedstawia ta sprawa?

P. Poseł bardzo „optimistycznie” zapatruje się na podanie Niemców. Twierdzi on, że petycja bynajmniej nie wywala z tego wrażeń w Lidze Narodów. Liga Narodów, zdaniem posła, jest przyzwyczajoną do wszelkiego rodzaju skarg i nie przejmując się nimi zbytnio. Niemcy jakoby zawiedli się, sądząc że znajdują poparcie w kołach Ligi. Walters twierdzi dalej, że podanie posiadało wszelkie cechy politycznego zabarwienia i tem jakoby sobie Niemcy zaszkodzili. Odpowiedź Łotwy na petycję Niemców ma wpłynąć 1 listopada, lecz gdyby rząd łotewski nie był w stanie wydobyć z odpowiedzi, to przypuszczalnie Liga Narodów zgodzi się sprawę odroczyć.

Zapewnienia pos. Waltersa były przyjęte przez większość łotewską z wielkim entuzjazmem. Jednocześnie jasno widać, jak zależy Łotyszom na przychylnym dla nich załatwieniu sprawy. W wspomnieniu Ligi Narodów przechodzi Łotyszów dreszcz bojaźni, z którego sobie Niemcy podkpiwają i lekceważą.

Narazie ze zbyt „optimistycznego” oświadczenia posła, trudno jest wysnuć całą prawdę. Niektórzy powiadają, że na tej sprawie zależy też bardzo samemu Waltersowi, gdyż krąży uprzywilejowane pogłoski o wystawieniu jego kandydatury na stanowisko ministra spraw zagranicznych, czemu on sam narazie zaprzecza, w swej skromności. Niewątpliwie zostałby nim gdyż petycja Niemców została odrzucona.

Tymczasem ogólna sytuacja polityczna wymaga coraz bardziej od Łotwy, iżby zamianowała ministrem spraw zagranicznych męża wybitnego i energicznego. Siosunek Łotwy do państw Bałtyckich i Rosji jest dosyć skomplikowany. Ostatnie rokowania w Kopenhadze wymagają uważnego śledzenia za biegiem wypadków politycznych. Tak sądzą wszyscy w Rydze. Wobec Rosji należy zaś zająć stanowisko zdecydowane. Głuche pogłoski krążą wciąż. Mówią one o przygotowywaniu pucchu przez komunistów. Liczne aresztowania mają jakoby tego być dowodem najlepszym.

Rzeczywiście, agitacja komunistyczna znacznie wzrosła na Łotwie w porównaniu do lat ubiegłych. Przemem zdarzący się zatargi na granicy łotewsko-rosyjskiej. Porównanie żołnierzy łotewskich i mordowanie ich jest już na porządku dziennym, jak to niegdyś, a i teraz jeszcze, zdarza się w Polsce.

Rząd łotewski wykazuje wiele bezsilności w stosunku do Sowietów. Przed kilku dniami dopiero zdecydował się złożyć na ręce komisariatu do spraw zagr. w Moskwie notę protestującą przeciwko gwałtom sowieckim. W nocie tej, żądają Łotysze wypuszczenia na wolność porwanych żołnierzy łotewskich. Jednocześnie zapytują notą o powód trzymania w więzieniu kilku obywateli łotewskich, wobec których władze więziennicze zachowują się z całą surowością.

Odpowiedź bolszewików będzie prawdopodobnie taką jak zawsze. T. zn. zawierająca dużo słów a mało treści, wymijająca, wykrętna i zdradliwie przyjazna. Pzytem kiedy nadejdzie nie wiadomo. A w międzyczasie akty terroru i gwałtu mnożą się niemal z każdym dniem coraz bardziej, tak wewnątrz kraju jak i na pograniczu.

Dwa dni temu był dokonany zamach na pociąg osobowy nr. 40, idący szlakiem Karsówka-Pandury. Nieznani sprawcy podłożyli na szynach zwalę podkładów kolejowych, kamieni i drzewa. W tym czasie noc panowała nieprzenikniona. Szczęściem jednak stróż kolejowy obchodząc linję, zauważył niebezpieczeństwo i zdolał w czas zawiadomić kierownicę pociągu.

Kto dokonał zamachu? O tem wszyscy wiedzą w Rydze.

Dyrekcja Gimnazjum KLUGZOWEJ
Biskupia 12 — 5

poszukuje nauczyciela do matematyki i fizyki w 8 kl.

O wizycie p. Cziczera p. Czaś krakowski:

Nie widzimy najmniejszej podstawy do oburzenia się o to, że p. Cziczera przyjmując się w Warszawie i że z Bolaszewją prowadzi rokowania. Z Sowietami łączy nas tysięcy spraw sąsiedzkich, a rokowania z nimi w tych sprawach musimy prowadzić i prowadzamy nieustannie od końca r. 1920. Prowadziliśmy je tak samo w epoce konferencji genueńskiej, jak i teraz.

A potem dalej:
Nawet z Rosją sowiecką musimy żyć w stosunkach pokojowych, o ile tylko to z jej strony jest możliwe.

Przyjazd p. Cziczera nie jest niczem innym, jak tylko zaakcentowaniem ze strony sowieckiej, że gotowa jest szukać z nami pokojowego modus vivendi.

Tego rodzaju oświetlenie kwestji nie, ale to nie, nie ma wspólnego z istotnym stanem rzeczy. Nasze rokowania z Sowietami od r. 1920 prowadzone były przeważnie w tonie *ragadielnym*; — przynajmniej w tonie obraźliwym, wyzywającym i aroganckim utrzymane były wszystkie noty p. Cziczera adresowane do polskiego M. S. Z. i w podobnym też tonie redagowane były nasze odpowiedzi. Obecnie prasa polska zapowiada wprost sojusz z Bolaszewją, zwrócony bądź przeciw Anglii, bądź przeciw Niemcom. Przyjazd Cziczera zupełnie oficjalnie jest komentowany jako pozostający w ścisłym związku z dziełem ogólnej pacyfikacji Europy. To *nawet* krakowskiego *Czasu* w zdaniu: „nawet z Rosją sowiecką musimy żyć w stosunkach pokojowych” — jeżeli istotnie napisane zostało na serjo, to w tych warunkach nabiera cech niezrozumiałych.

Zbyt wysokiego mniemania jesteśmy o *Czasie* aby sądzić, że po 75 latach najwybitniejszej w Polsce służby informacyjnej w taką spopadł dezorientację. Prostu to „jest” w danym wypadku czytać należy „powinno być”. Jeżeli *Czas* pisze, że rozmowy z Cziczereim noszą taki sam charakter, co poprzednie rokowania Polski z Sowietami, to oznacza, że redakcja *Czasu* uważa, że *powinny* one nosić taki charakter. W dalszym też ciągu jeżeli *Czas* pisze, że „przyjazd p. Cziczera nie jest niczem innym, jak tylko „etc.” — to ma znać, iż *Czas* sobie życzy, aby przyjazd p. Cziczera nie był niczem innym, jak tylko „etc.”

Nawiasem mówiąc nie negujemy zasług ani talentów min. Skrzyńskiego. Już sam fakt, że obecny minister spraw zagr. zasugerował całej prasie polskiej przekonanie, że każde bez wyjątku jego posunięcie polityczne jest doskonałe — świadczy, że Polska pozyskała w swoim ministrze spr. zagr. człowieka uzdolnionego i rozumiejącego w sposób zupełnie nowoczesny pierwszorzędne znaczenie prasy, propagandy i reklamy. Naszym szczęściem czy nieszczęściem jest tylko fakt, że sąsiedzi nasi również bardzo zdolnych ludzi posiadają na stanowiskach ministrów spr. zagr. Pan Stressemann jest także człowiekiem zdolnym, a p. Benesz jest niewątpliwie zdolniejszym od samego p. Skrzyńskiego, jak również zdolniejszym od naszego ministra jest p. Cziczera, a był nim p. Mejerowicz. Ten zaś fakt oczywisty i niezbitny, że politycy kowieńscy pp. Petrusis, Sidzikauskas i Galwanaukas posiadają mniej inteligencji, obrótowości, pomysłowości i talentu, niż p. Skrzyński, nie wyszedł jednak na dobre Polsce, gdyż rokowania kopenhaskie dały wyniki, których ogłaszać wstydzili się nasze ministerstwo, a o których p. Sidzikauskas mówi z całą satysfakcją.

Przyjazd Cziczera dał poprostu okazję do prasowych manifestacji probolszewickich i antyangielskich.

Z dużym zdziwieniem musimy tu zanotować głos pisma niezwykle nam sympatycznego to jest *Dnia Polskiego*.

Pisząc o rosyjskim „kominternie” organ ziemiański używa słów następujących:

Rosja współczesna z aparatu tego nie zrezygnuje; nic tu nie pomogą znarszczone brwi i dąsanie się gentlemanów z Foreign Office’u.

Nie bardzo tu rozumiemy naszych kolegów warszawskich. Po pierwsze akcja kominternu nie jednym „gentlemanom z Foreign Office” się nie podobna, niepodobna się również i nam, mieszkańcom ziem wschodnich, t. j. terytorjum gdzie do niedawna napadały bandy dywersyjne, a dotychczas działa nieprzebiegająca w środkach agitacja bolszewicka. Po drugie referat p. Meyszłowicza, jednoznacznie przez zjazd zrzeszonego ziemianstwa polskiego aprobowany, ustalił, że Polska „należy do Zachodu, a nie do Wschodu”. Skąd więc w kilka tygodni po zjeździe, organ ziemiański dochodzi do przekonania, że Polska musi być po stronie „gentelmanów” moskiewskich, przeciwko „gentelmanom” angielskim.

Anglia często szkodzi politycznym interesom Polski, ale zagrożenie Anglii popieraniem Bolaszewji, nieuczestniczeniem w antybolszewickiej blokadzie, jest *psychologią takiego chłopca, który chcąc wyrzucić zemstę na sąsiedzie, podpala własną chatę, aby od jej ognia splonęła cała wieś*.

To też nie podzielały entuzjazmu *Dnia Polskiego*, z którym pismo to pisze:

Naród polski nie da się użyć za narzędzie przeciw Rosji współpracowni.

Największy jednak tryumf z powodu pobytu p. Cziczera, który według słów własnych komisarza ludowego był jedynie „zatrzymaniem się w Warszawie w porożeniu kuracyjnej do Niemiec”, ale spowodował jednakże zapowiedź rewizyty, a raczej wizyty p. Skrzyńskiego w Moskwie — największy tryumf, obwieścza *Gazeta Warszawska*, która pisze:

Dlatego też chcemy traktować oświadczenia wczorajsze p. Cziczera nie jako chwilowy manewr dyplomatyczny, ale jako program polityczny i praktyczny rządu sowieckiego w stosunku do Polski, program porozumienia trwałego, odpowiadającego wielkim i niezmiennym interesom obu naszych krajów”, jak wyraził się w swem przemówieniu p. Skrzyński.

Jednocześnie organ Demokracji Narodowej zajmuje wyraźnie antyangielskie stanowisko.

Pisze więc tam p. Nowaczyński: Jest to więc dowód niezbitny jednoznaczności naszej opinii publicznej w zgodnym dążeniu do poprawnych sąsiedzkich stosunków z Unją Republik sowieckich i dowód na to, że w żadne blokady, czy interwencje, jednolite fronty i t. p. jakiegokolwiek kombinacji „made in Churchillland” wciągnąć się tu nikt nie ma w Polsce zamiaru.

Warszawianka cytuje artykuł *Morning Post* pełny opisów wyrotowej propagandy, którą bolszewicy prowadzą w Anglii, w Indjach, we wszystkich angielskich posiadłościach. Wydaje się więc, że te „kombinacje made in Churchillland” mają jednak trochę racji za sobą.

Jednocześnie *Gazeta Warszawska* pozwala sobie na całkowite lekceważenie polskiej godności państwowej i narodowej gdy pisze o p. Cziczera: *nie co następuje:*

Było tylko w uzdrojowski niemieckim jacyś znakomici lekarze niemieccy nie przekonali go znowu (jak to zażyczyli sobie) jedno pismem berlińskie) o skuteczności tego starego All-Heilmittla na „morbus europaeus”, jaki przez długie lata stosował Bismark, a jaki trzy lata temu zaaplikowano w Rapallo, co prawda z powodzeniem i najaktiwniej.

Jednym słowem „wszystko będzie doskonałe, aby tylko taskawość p. Cziczera od nas się nie odwróciła”. A no taska pańska na srokątem koniu jeździ.

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172

BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64

DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10

DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1

GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80

KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian

LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIĘŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20

NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28

POSTAWY — ul. Rynek 19

STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9

ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28

ŚWIR — ul. 3-go Maja 5

WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Dr. Józef Kazimierz ZIEMACKI

ur. 18-IX 1856 r.

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Stefana Batorego, b. Rektor tegoż Uniwersytetu w okresie jego organizacji, b. Prorektor w roku akademickim 1919—1920, Kawaler Krzyża Komandorskiego orderu „Odrodzenia Polski”, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zasnął w Panu dnia 30 września 1925 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wielkiej 24 do kościoła św. Jana odbędzie się piątek dn. 2-X r. b. o godz. 5-iej po poł. Nabożeństwo żałobne przy Zwłokach odprawione zostanie w sobotę, dn. 3-X r. b. o godz. 10-iej poczem pogrzeb na cmentarz Bernardyński, na które to smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

REKTOR i SENAT

Uniwersytetu Stefana Batorego

PRZED KONFERENCJĄ W SZWAJCARJI.

Nota Niemiec.

Znaliśmy tu u nas w Wilnie Rosjan dla których każdy Polak był „szlachciz” i „pan”, znaliśmy też w Galicji pewien gatunek małopolskich snobów, dla których każdy Moskal jest jasnie panem.

Pan Nowaczyński do tej właśnie kategorii należy.

Pomimo bardzo szeroko zakreślonych planów i projektów, iluzji i urojen politycznych, — dla nas problem zbliżenia polsko-bolszewickiego da się ująć w dwóch nadzwyczajnie prostych zdaniach.

W razie ewentualnego zbrojnego spotkania Bolaszewji z Imperjum angielskiem zbrojna pomoc Polski nie daje Bolaszewji zbyt wiele, o ile pomoc taka wogóle byłaby możliwa.

W razie ewentualnej wojny niemiecko-polskiej pomoc bolszewicka dla Polski jest nieprawdopodobna. Natomiast prawie pewnym jest, że po pierwszych strzałach na granicy zachodniej nastąpi agresja Bolaszewji na nasze województwa wschodnie.

Wychodzi w Warszawie rosyjskie nieśmiałe i ostrożne *Za swobodą*. W czasie uroczystości Czeczernowskich (niestety tak musimy nazwać ten nastroj, który p. zez trzy dni panował w stolicy) *Za swobodą* ujawniło swoje zapatrywanie tylko w tych słowach: *Wszystko, bolszewiki was nadają*.

Sądzą, że istnieć tak będzie.

A wiedy z konwersacji z p. Cziczereim, z rozmów z p. Wojkowym, któremu podty, niski proceder obławiania nafią i benzyna świeżych trupów małych dzieci ułował drogę do poselstwa w Warszawie — dia p. Skrzyńskiego pozostanie tylko przystanie francuskie: „wszystko stracone, prócz honoru”.

A nawet komentować trzeba będzie dlaczego: „prócz honoru”.

Cat.

Po konferencji z dziennikarzami polskimi p. Cziczera odbył konferencję z korespondentami pism zagranicznych.

Jeszcze co do języka użytego na konferencji. Otóż z dziennikarzami zagranicznymi p. Cziczera swobodnie rozmawiał po-francusku, po-angielsku i po-niemiecku, do dziennikarzy polskich mówił po rosyjsku.

A więc po pierwsze p. Cziczera używa wszystkich znanych mu języków prócz polskiego, po-dru-gie p. Cziczera uważa, że mówiąc z Polakami może mówić po-rosyjsku.

Przypominamy ten incydent gdy p. Skrzyński pojedzie do Moskwy. Będziemy się domagać, aby p. Skrzyński także po-polsku rozmawiał z dziennikarzami moskiewskimi. Filosemityzm *Słowa* pozwala nam na uwagę, że współpracownicy pism bolszewickich to prawie wyłącznie żydzi, a żydowski całego świata zwykle doskonale rozumieją polszuki. Pan Skrzyński nie powinien więc przemawiając do moskiewskich żydów mieć skrępyty których nie miał p. Cziczera przemawiając do dziennikarzy warszawskich, przeważnie pochodzących z Małopolski.

KAPELUSZE
Borsalino, Habig i inn.
CZAPKI studenckie, uczn. sport.
E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22.

BERLIN 30 IX. Pat. Dziś zrana rząd niemiecki opublikował odpowiedź na zaproszenie rządów sojusznicznych oraz deklaracje złożone przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londynie. — Nota niemiecka zawiera tylko kilka wierszy duku i stwierdza, że rząd niemiecki przyjmuje propozycje rządów sojusznicznych zwolnienia konferencji w Szwajcarii w dniu 5 października b. r. Wraz z tą odpowiedzią ambasadorowie niemieccy złożyli ustną deklarację, która została następnie wręczona na piśmie w formie memorandum. Deklaracja ta brzmi m. inn:

W uprzednim wymianie not rządy sojuszniczne uzależniły zawarcie paktu bezpieczeństwa od wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Rząd niemiecki nie oponował przeciwko połączeniu tych dwóch zagadnień, uważa jednak, że wejście Niemiec do Ligi Narodów nie może być rozumiane jako uznanie twierdzeń, które obciążają moralnie naród niemiecki i na których oparte są zobowiązania międzynarodowe Niemiec. Wzajemne porozumienie i pojednanie, nie byłoby zupełne, dopóki okupacja znacznych terytorjów niemieckich, którą naród niemiecki odczuwa jako krzywdę trwa nadal. Od tego zależy skuteczność zamierzonych układów.

Odpowiedź rządu francuskiego.

„Rząd Republiki otrzymał z zadowoleniem odpowiedź w której rząd niemiecki wyraża swą gotowość wzięcia udziału w konferencji w Locarno, i stwierdza, że odpowiedź ta nie zawiera żadnych zastrzeżeń.

Deklaracja usina złożona jednocześnie przez ambasadora niemieckiego dotyczy dwóch kwestji, które w żadnym razie nie mogą być przedmiotem konferencji w Locarno, ponieważ nie stoją w żadnym związku z paktem bezpieczeństwa. Co dotyczy pierwszej z nich to rząd francuski jest zdania, że pozostała ona już uregulowana przez traktat wersalski, do którego rokowania o pakt bezpieczeństwa nie mogą wprowadzać żadnych zmian, co już rząd francuski w swych notach uprzednio jasno zaznaczył.

Co się tyczy ewakuacji strefy kolońskiej i związanej z tem sprawy rozbrojenia Niemiec rząd francuski przyporządkuje, że tylko Niemcy same mogą przyspieszyć ewakuację przez wypełnienie swych zobowiązań.

Rząd francuski może powołać się na swoją notę uprzednią z dnia 30 maja 1925 r. Rząd francuski stwierdza, że znajduje się w zgodzie z rządem niemieckim sądząc, iż uwagi, zawarte w deklaracji usiniej i memorandum niemieckim nie mogą być rozumiane jako warunki wstępne, albo zastrzeżenia dotyczące konferencji.”

Komunikat włoski.

RZYM. 30. XI. Pat. Agencja Siefaniego ogła-za następujący komunikat: Rząd włoski, który w tym samym czasie co państwa sprzymierzone otrzymał notę Niemiec w sprawie ich udziału w konferencji dotyczącej paktu gwarancyjnego oraz odpowiednio oświadczenie werbalne, był powiadomiony o wymianie poglądów pomiędzy rządami sprzymierzonymi co do odpowiedzi jakie mają być udzielone Niemcom. Wobec tego, że pakt gwarancyjny opiera się na zasadzie bezwzględnej poszanowania traktatu niemożliwą jest rzeczą brać pod uwagę spraw podniesionych w deklaracjach. W tym sensie wystosowane zostało pismo do rządu niemieckiego.

Odpowiedź ministra spr. zagran. Belgji.

BRUKSELA. 30. IX. Pat. Odpowiadając posłowi niemieckiemu na notę i deklarację belgijski minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd belgijski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości odpowiedź rządu niemieckiego na zaproszenie rządów sojusznicznych konstatując, że odpowiedź ta nie zawiera żadnych zastrzeżeń. Co do kwestji ewakuacji strefy kolońskiej, belgijski min. spraw zagran. zaznaczył, że zależy ona tylko od wypełnienia przez Niemcy swoich zobowiązań. Przechodząc do kwestji odpowiedzialności Niemiec za wielką wojnę min. belgijski oświadczył, że sprawa ta dla Belgji jest już przesądzona nie tylko przez traktat Wersalski ale też przez deklarację kanclerza Rzeszy Betman-Holwega w dniu 4 sierpnia i 1 września 1914 roku.

Całkowita harmonja.

PARYŻ. 30. IX. Pat. Dzienniki wyrażają zadowolenie z całkowitej harmonji ujawnionej w wysłanych do Siresemana oapowiedziach Francji i Anglii widząc w tem dobrą wróżbę dla rezultatów konferencji w Locarno.

Cel wizyty p. Cziczera w Berlinie.

WARSZAWA. 30. IX. (tel. wł. Słowa). Z Berlina donoszą że Cziczera ma konterlować z min. Stressemannem w następujących sprawach: Niemcy zobowiązują się do utrudnienia wzrostu wpływów angielskich na Dalekim wschodzie, traktat z Rapallo ma być zaktualizowany, w Berlinie ma być utworzona centrala sowieckiego handlu zagranicznego na czele której będą stali 4-iej kierownicy. Kierownikom tej centrali będzie przysługiwało prawo exterytorjalności.

Cziczera sięga po Bałtykę.

W październiku przybywa do Rygi

Z Rygi donoszą. W tutejszych kołach dyplomatycznych otrzymano wiadomość, że z końcem października przybywa do Rygi Cziczera.

Cziczera ma w Rydze zgłosić propozycje zawarcia paktu gwarancyjnego pomiędzy państwami bałtyckimi i Rosją sowiecką.

W tutejszych kołach dyplomatycznych krok ten uważają za dążenie Rosji do zaszachowania polityki angielskiej nad Bałtykiem.

ECHA KRAJOWE

2 Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Nowogródku.

—Korespondencja „Słowa”—

Nowogródek, 29 września

27 września w niedzielę została otwarta Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Nowogródku. Od imienia Sejmiku przemówił w zwyczajnych słowach Starosta p. Jelinek, następnie wice-wojewoda p. Parfjanowicz nadczytając tradycyjną wstęgę, poczem ks. Dziekan Bukraba po krótkiej modlitwie poświęcił wystawę i serdecznie przemówił zachęcając społeczeństwo do dalszej wytrwałej pracy. Głównym inicjatorem — gospodarzem jest Naczelnik Wydziału Rolnego p. E. Bokun. Pomimo szczupłego lokalu remizy Strazy pożarnej Wystawa należy do udanych i zorganizowana nadzwyczaj umiejętnie, działy są zgrupowane praktycznie i z pewną elegancją. Jedynym brakiem organizacji było to że wielu z obywatelstwa wprost nie wiedziało o wystawie lub dowiedziało się na dzień przed jej otwarciem, wskutek czego nie mogło dostarczyć swoich eksponatów. Ale to również i na nich samych spada ta wina, że nie utrzymują żadnego kontaktu, a pewno i tych wierszy mogą nie czytać, jeżeli i pism polskich nie prenumerują. Szkoła zawodowa w Zdzieciolu pod kierunkiem pani Parfjanowiczowej imponująco reprezentuje bogaty dział wyrobów kłimczarskich, gobelinów, haftów, bielizny i t. p.

Kółka rolnicze reprezentują: Baranowicze, Geniusze, Koszelewo, Lida, Marysin, Niehniewicze, Niesiutycze, Szczorsy i Wileńska Rolnicza stacja doświadczalna w Bieniakoniach. Biuro rolniczo-techniczne p. Nowakowskiego w Warszawie z oddziałami w Nowogródku wystawiło obil-

nie narzędzia rolnicze i maszyny do przetworów mlecznych. Dalsze działy stanowią: Sekcja ogrodniczo-pszczelnicza, tablice pomocy weterynaryjnej.

Pokazy z Czombrowa p. Karpowicza, z Wsielubia hr. O' Rourke, Szczorsów i Koszelewa jako Państwowej wzorowej fermy dają świadectwo o bardzo intensywnej pracy i utrzymaniu z postępem dawnej kultury ogrodniczej dopiero, pomimo przejścia burzy wojennej.

Dział hodowlany reprezentuje się dość pokaznie reproduktorów przeważnie oldenburgskiej odmiany dość dużo, bycd też ma swoje okazy owce p. Biruli i p. Szymela importowane, nierozciągnięte z Koszelewa i Rusocina p. Kulwiecia ma ładne gatunki. Kuścim wystawił powozy typu bryczek Szydłowieckich.

Dział myśliwski zebrany przez p. Wł. Jellinka reprezentuje „Książnicę”.

Dział ogrodniczo-warzywny i kwiatowy reprezentuje wspaniale Koszelewo. Ładne gatunki owoców pokazały panie Kraszewska i Wierzbowska z Feliksowa. Owoce i jarzyny świeże i suszone przedstawił bajkawałki Wsielub hr. O' Rourke. Pani Kulwieciowa z Rusocina bogato zamponowała przetworami owoców jarzyn, apetycznymi konserwami, piklami i próbkami serów. Ogólne zainteresowanie pań wywołały konserwowane w „Weeku” przez panią Jellinkową owoce, jagody i jarzyny.

Ogólne zainteresowanie wystawą świadczy o jej korzyści i potrzebie.

F. I.

W naszej Dyecezi.

Odparcie zarzutów prasy kowieńskiej.

Od chwili ustąpienia ks. biskupa Matulewicza, prasa litewska w Kownie rozpoczęła gwałtowną kampanję skierowaną przeciwko władzom kościelnym w Polsce i rządowi polskiemu. O „polityce kościelnej” Polski na ziemiach wschodnich, rozpisują pisma kowieńskie wszelkiego rodzaju niedorzeczności i zarzuty bezpodstawne. O „ucisku duchowieństwa litewskiego na Ziemi Wileńskiej” krążą wprost fantastyczne pogłoski w sferach kowieńskich, pogłoski urabiane i lansowane przez rząd kowieński. Temi „wiadomościami” przejęła się też prasa ryska, zwłaszcza zaś ten jej odłam, który względem Polski zachowywał zawsze nieprzychylnie stanowisko. Oto agencja „Leta” podała następującą wiadomość przed kilku dniami: „Na Ziemi Wileńskiej, całemu szeregowi osób duchownych, pochodzenia litewskiego, zaproponowano wysiedlenie do Litwy Kowieńskiej”.

Wychodzący w Rydze „Neues Rigaer Tageblatt”, zamieszczył już dłuższą wiadomość, ilustrującą, jakoby „kościelną politykę polską na ziemi Wileńskiej”. Pismo to twierdzi, że po zawarciu konkordatu, rozpoczęła się na terenie Ziemi Wileńskiej istna naganka przeciwko osobom duchownym pochodzenia litewskiego. Pierwszym krokiem na drodze nacjonalizacji kościoła w Wileńszczyźnie, było usunięcie biskupa Matulewicza i zamianowanie na jego miejsce ks. biskupa Michałkiewicza, znanego jako zacieklego nacjonalistę. Wchodząc następnie w szczegóły, wzmiankowane pismo podaje, że „sędziwy ksiądz Jamont został usunięty za przekonania polityczne”, że ks. ks. profesorowie Skrodzki i Reszeć, zostali usunięci z seminarjum duchownego w Wilnie, gdyż „ośmielił się wyklądać w gimnazjum litewskiem w Wilnie”.

Te go rodzaju wiadomości wydały się nam odrazu nieprawdziwe. W celu jednak dokładniejszego zaznajomienia się z tą sprawą, wydelegowaliśmy naszego przedstawiciela do ks. szambelana Cnaleckiego, kanclerza Kurji, z prośbą o łaskawą udzielenie pewnych informacji.

Ks. szambelan sprzejmie przyjął współpracownika „Słowa”, oświadczając, że wszystkie insynuacje prasy litewskiej i lotewskiej, pod adresem biskupiej w Wilnie, są bezpodstawne. Przedewszystkiem ks. biskup Matulewicz nie był usunięty ze stolicy biskupiej w Wilnie, a sam czynił o to kilkakrotnie starania u stolicy Apostolskiej.

Ks. Michałkiewicz, jako biskup, trzyma się tylko polityki Kościoła Katolickiego, żadnej innej polityki nie uprawia i nie uprawiał nigdy. Zarzuty stawiane mu przez Litwinów kowieńskich są w wysokim stopniu niesłuszne i krzywdzące.

Co zaś dotyczy ogólnej „polityki kościelnej” na Ziemi Wileńskiej, o której wspomina prasa litewska, to należy zaznaczyć, że ani przed zawarciem konkordatu, ani też po podpisaniu takiego, żadnej specjalnej

Deklaracja gabinetu litewskiego.

Polityka Kowna nie ulegnie zmianie.

Z Kowna donoszą: Wczoraj na posiedzeniu Sejmu premier Bistras odczytał deklarację nowego gabinetu litewskiego.

Stosunek rządu litewskiego do Polski nie ulegnie zmianie, aż do chwili zadośćuczynienia pretensjom Litwy do Włna. Rokowania w sprawie spławu po Niemnie, rozpoczęte w Kopenhadze, rząd litewski kandyduje być w Lugano, jednak nie wykraczając poza ramy Konwencji Klajpedzkiej.

W swej polityce zagranicznej, będzie dążyć Litwa w szczególności do zbliżenia z państwami bałtyckimi, z którymi związana jest wspólnymi interesami.

W innych dziedzinach polityki zagranicznej i wewnętrznej będzie całkowicie utrzyma kurs poprzedniego rządu.

Sidzikauskas do Lugano nie jedzie.

W kwestji konsularnej Litwa ma poparcie Genewy.

GDANSK. 30.IX. (PAT). „Balitische Presse” donosi z Kowna Sidzikauskas udzielił przedstawicielowi litewskiej agencji telegraficznej obszernych wiadomości na temat pertraktacji polsko-litewskich, przedstawiając szczegółowo ich przebieg. Sidzikauskas stwierdził między innymi, że w toku tych rokowań osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawach nie wykraczających poza ramy konwencji klajpedzkiej. Wszystkie inne natomiast sprawy przetrwały w zawieszaniu. Przez cały czas rokowań, delegacja litewska trzymała się ściśle granic zakreślonych jej przez instrukcje rządowe.

Po przerwaniu rokowań w Kopenhadze Sidzikauskas udał się do Genewy, gdzie jak twierdzi znalazł sposobność skonsultowania, iż koła Ligę Narodów uważają propozycję litewską w sprawie ochrony konsularnej za wystarczającą dla zrealizowania spławu drzewa na Niemnie. W końcu Sidzikauskas oświadczył przedstawicielowi litewskiej agencji telegraficznej, że po wznowieniu rokowań polsko-litewskich nie obejmie przewodnictwa delegacji litewskiej.

Rozwiązanie Izby w Grecji.

ATENY. 30.IX. (Pat). Rząd postanowił niezwłocznie rozwiązać Izbę pod zarzutem, że przestała ona reprezentować naród, którego zaufanie utraciła.

Sprawa długu francuskiego.

PARYŻ. 30.IX. (Pat). „Matin” donosi z Waszyngtonu, iż ostatnie memorandum amerykańskie ustaliło różnicę między wierzycielom długiem a procentami przyczem domaga się zawarcia układu co do pierwszego, występują z propozycjami co do drugich. Delegacja francuska, która traktowała jednakowo zasadniczy dług i procenty zastanawia się nad możliwością zmiany metody, w każdym jednak razie nie chciałaby zawierać układu dotyczącego podstawowej sumy długu bez odpowiedniego zobowiązania w sprawie procentów.

Zderzenie tramwajów w Berlinie.

BERLIN 30.IX. (PAT). Daś rano w północnym okręgu Berlina zderzyły się dwa tramwaje, przyczem 30 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

Katastrofa na stacji Żabinka.

Samechód pod kołami pociągu.

ŻABINKA 30 — IX Telegram własny Dzisiaj o godz. 7 i pół rano zdarzyła się tu wstrząsająca katastrofa. Pod pociąg osobowy zdążający w stronę Brześcia wpadł na przejeździe samochodowy prywatny należący jak się potem okazało do Giesza Gierszko, który poniósł śmierć na miejscu. Ofiarą katastrofy padł też szofer Stanisław Tomaszewski, którego w stanie bezaadziejnym odwieziono do szpitala do Brześcia. Lżejsze ciałaśne obrażenia odniosł trzeci pasażer auta Engiel Sefersztejn.

Na miejscu wypadku zjechały — komisja sądowno-lekarska i przedstawiciele władz kolejowych z Brześcia.

„polityki” nie uprawiano, ani w stosunku do księży narodowości litewskiej, ani innych. Zadan z księży Litwinów, należących do Dyecezi Wileńskiej, nie został przez ordynarjat biskupi wileński, wysłany z granic Dyecezi Wileńskiej i granic Państwa Polskiego.

Wiadomości podane przez „Neues Rigaer Tageblatt”, dotyczące kilku nazwisk z pośród księży Litwinów — nie odpowiadają prawdzie. A więc:

Ks. Jamont pochodził z Dyecezi Żmudzkiej; był wychowankiem seminarjum kowieńskiego. Następnie przez pewien czas nie był wcale księdzem. Obecnie wrócił do kapłaństwa i wraca też do swojej Dyecezi, skąd pochodzi i gdzie jest incardynowany. Narazie ksiądz Jamont w Dyecezi Wileńskiej jest zbędny i nie może

być zatrzymywany w tej Dyecezi do której nie należy.

Podobnie nieprawdziwe są wiadomości tyżzące księży Skrodzisa i Reszeć. Ks. Skrodzki, Litwin, został przeniesiony do gimnazjum litewskiego w Świecianach. Możliwie, że zostanie tam dyrektorem, a więc obejmie stanowisko wyższe niż zajmował dotychczas. Ks. Reszeć przeniesiono do seminarjum nauczycielskiego polskiego w Białymstoku, bynajmniej nie z powodów politycznych, a poprostu dlatego, że w ostatnich czasach postanowiono poziom seminarjum wileńskiego znacznie podnieść. Wykladać w nim będą nie tylko dotychczasowi profesorowie-księża, ale i profesorowie uniwersytetu Stefana Batorego. Należało przeto kilka katedr opróżnić dla powołanych sił profesorskich.

Sejm i Rząd.

Ulgi dla ziemian kresowych.

W notatce naszej z dn. 29 września o rozmowie prezesa Kresowego Związku Ziemiaków p. Antoniego hr. Junoszy z premierem Grabskim w sprawie ciężkiego położenia ziemianstwa kresowego zakradła się omyłka która poniżej prostujemy:

1) W sprawach podatkowych Premier obiecał zastosować ulgi, uznając wyjątkowo ciężkie warunki kresowe. Odroczenia mogą być nawet stosowane na dłuższy okres czasu.

2) W sprawach kredytowych — o nowych kredytach nie było mowy, natomiast była mowa o częściowym odroczeniu kredytów siewnych, oraz o pomocy bankom, celem zabezpieczenia regularnej wypłacalności wkładów, a tem samem uspokojenia opinji publicznej w stosunku do banków.

P. Sokal

WARSZAWA 30.IX. (tel. w. Słowa) W kołach rządowych obiegają pogłoski, że min. Sokal w najbliższym czasie opuszcza gabinet i przejdzie do służby dyplomatycznej. Ostatniejsza decyzja co do tej zmiany nastąpi jeszcze w b. tygodniu. Między innymi p. Sokalowi zaproponowano stanowisko ministra rezydenta w Genewie.

Trzy projekty sanacyjne.

WARSZAWA 30.IX. (tel. w. Słowa) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów obradowano nad projektami sanacyjnymi, których jest trzy a mianowicie: projekt ustawy o poprawie produkcji rodzimej i o środkach poprawy bilansu handlowego, projekt ustawy o szczególnych środkach w celu załagodzenia przesilenia finansowego, który, jak slychać, dotyczy sprawy wydzierżawienia monopolów państwowych, oraz projekt nowej ustawy celnej.

Jeszcze jedna Rada.

WARSZAWA 30.IX. (tel. w. Słowa) Nowy projekt sanacyjny przewiduje utworzenie Państwowej Rady oszczędności, która ma normować akcję wydatków państwowych. W tym celu ma być zamianowanych 5-ciu urzędników, którzy całą akcję oszczędnościową wprowadzić mają na nowe tory.

13 proc.

WARSZAWA 30.IX. (tel. w. Słowa) Po skończonych ferjach sejmowych przybyło do Warszawy tylko 30-tu posłów i wskutek tego kilka posiedzeń komisji nie odbyło się. 30 posłów t. j. mniej, więcej 13 proc. całego Sejmu, którzy poczuwają się do obowiązku pracowania.

Sądowanie opinji.

WARSZAWA 30.IX. (tel. w. Słowa) Premier Grabski przyjął dziś posłów Chacinskigo i ks. Adamskiego z Ch.-D. Jest to pierwsza z zamierzonych przez p. Grabskiego konferencji z przedstawicielami klubów sejmowych w celu poinformowania ich o planach gospodarczych rządu.

Koło żydowskie.

WARSZAWA 30.IX. (tel. w. Słowa) Dziś w południe odbyło się zebranie koła żydowskiego. Obradowano nad położeniem gospodarzem kraju, sprawą uniwersytetów w związku z numerus clausus oraz nad sprawą ewentualnego udziału w jeżdżeniu mniejszości w Genewie. Koło żydowskie jest pierwszym klubem, który po ferjach rozpoczął prace.

IDEALY NIEWIEŚCIE.

Pomimo wszystkiej plci meskiej zabieży My rządźm światem. a nami kobiety. Krasicki.

Przed dwoma mniej więcej laty, wprowadzając tu, na tem miejscu, czytelników „Słowa” do galerji portretów najsynniejszych kobiet XIX-go wieku, oto jakie pozwoliłem sobie wówczas uczynić zastrzeżenie.

— Obok kobiet z krwi i kości, które wywarły kolejno potężny wpływ na społeczeństwo XIX-go stulecia, wydat jeszcze ów wiek z siebie cały szereg ideałów niewieścich.

Mam na myśli: fikcyjne postacie niewieście stworzone w literaturze przez wybitnych pisarzy. Jedne z tych postaci, cieszące się wielką, bywało, że o brzmieniu swojego czasu popularnością, były wprost personifikacją idei, zasad, prądów, dążeń obieg wówczas mających, wówczas najbardziej aktualnych i modnych. Inne znowu same zapładniały świat takimi to a takimi ideałmi, gustami, dążeniami, same pchnęły sady i poglądy ludzkie w takim to a takim kierunku, wywarły ogromny wpływ na obyczajowość, upodobania, uczucia.

Przyzna każdy, że dziś ideał niewiasty w pojęciu przeciętnem, najbardziej rozpowszechnionem jest całkiem inny niż sto lat temu, a choćby pięćdziesiąt, a choćby tylko na samym schyłku ubiegłego stulecia.

Wiek XVIII-ty miał też swoje „ideały niewieście”; miał swoją tragiczną Manon de Lescaut, miał to bohatera w sentymencie i na tonie natury bonaterkę „Nowej Heloizy”; miał niemiernie kochankę Fausta, miał Klaryskę Richardsona, przeraźliwie tklivą „ofiarę” słynniejszego od niej samej Lowelasa i t. d. i t. d. Jedne z nich dowlokły się tylko do progu nowego, XIX-go stulecia i, owionięte zabójczą dla nich nową atmosferą, runęły w przepaść zapomnienia lub rozwinęły się jak mgła nocna o świcie.

Inne, przez zap czasu nietknięte, trwać będą domniemanie dopóki ludzkość trwa, zawsze doskonale odczuwane, Inne jeszcze zapładniły swym duchem mnogie kreacje niewieście XIX-go wieku i, niejako incognito, przeżyły wraz z niemi — a raczej w nich — nową wdrówkę przez nowe dziesiątki lat. Julie, Małgorzaty i Klaryskę żyją przecie do dziś dnia pośród nas! Podobnie rzecz się ma z „ideałmi niewieściami” XIX-go wieku.

Niektóre z nich poschodziły już bez śladu z widowni świata, zostawiając po sobie tylko... pamięć. Tak Corinna pani de Stael, tak Lelja pani Sand, tak niejedna bonaterka Byrona. Co do niektórych, to nie możemy dość nadziei się, że mogły kiedykolwiek poruszać do głębi serca i umysły. A inne znowu są wciąż jeszcze tak bliskie nas, budzą wciąż jeszcze, niewygasie do dziś dnia, sympatje i antypatje. Wystarczy wy-

CORINNE

1806.

„La lune se levait a l'horizon... Du haut de la petite colline qui s'avance dans la mer et forme le cap Misene, on découvrait parfaitement le Vesuve, le golfe de Naples... Elle accorda sa lire”.

M-me de Stael: „Corinne ou l'Italie” Xll. 4.

Lord Oswald Nelwil i przyjacieli jego hrabia d'Erfeuil przybywają do Włoch. Obaj młodzi, obaj znużeni, a nie pewni czy nawet uda się im znaleźć jaką taką rozrywkę w krainie — którą lekceważą. Czemże być mogą jakieś tam Włochy w porównaniu do Anglii, do Francji!

Trafiają w Rzymie właśnie na dziwną utoczystość. Narod wiedzie tryumfalnie na Kapitol młodą poetkę aby ją tam uwiecznić. Kto ona? Skąd się wzięła? — dopytać się trudno; nikt nie tylko nie wie ale i nietroszczy się wcale o taką bagatelkę! Dość, że imię ma Korynna, że przepięknie układa wiersze a pięknie jeszcze improwizuje akompanijując sobie na lirze. Piękna sama, majestatyczna, a ze szlachetną prostotą przyjmująca składane jej hołdy.

Lorda przywykłego do angielskich zwyczajów, obyczajów i zasad, mającego dla nich tradycyjną cześć a nawet zachwyty, skandalizuje takie zachowywanie się kobiety. Takie pub-

liczne występy! Takie szukanie hataśliwych, ulicznych owacy!

Ale poznaje Korynnę — i ulega jej urokowi. Lord Oswald kocha Korynnę; ona odplaca mu wzajemnością.

Czy lord Oswald ma uczynić ją swoją żoną? Co powiedzą na to w

Anglii? Co powie rodzina, co wieciejsza sfery towarzyskie, do których lord Oswald należał? On sam nie wie: skąd ona, kto ona taka? Pyta — wymijające daje mu ona odpowiedzi. Oczywiście p-znaczyć się nie chce do swego pochodzenia — lub może tylko chwilę wyznania odwleka bo wie, że



Korynna improwizująca. Słynny obraz Gerarda, malowany w 1819 tym, znajdujący się obecnie w zbiorach muzealnych i artystycznych Lyonu. Scena rozgrywa się pod otwartym niebem, w obliczu Neapolu i w użyciu. Przed poetką stoi, wpatwiony w nią z zachwytem, lord O-wald.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHDNIC

Nareszcie.

Narówni z mięsem nabiał jest jednym z najważniejszych produktów spożywczych.

Przed wojną producentem na zbył w dziedzinie nabiału była niemal wyłącznie większa własność, jakkolwiek i jej wyroby skutkiem braków w hodowli i mleczarstwie pozostawiały dużo do życzenia. Po wojnie, wraz z upadkiem gospodarstw mlecznych większej własności produkcja mleka i wyrobów mlecznych spała do minimum. Przeszła ona do rąk mniejszej własności. Jednocześnie obniżyła się jakość produktów.

To obniżenie jakości objaśnia się nie tylko gorszym stanem hodowli wśród mniejszej własności, lecz w równej mierze uprawianiem przez producentów, dostawców i kupców fałszowania mleka i produktów mlecznych, czemu od czasu wojny sprzyja brak jakiegokolwiek bądź kontroli ze strony powołanych do tego czynników.

Mleko rynkowe nie odpowiada najelementarniejszym wymogom higieny i zdrowotności. Stwierdziła to analiza 59 próbek mleka dokonana w roku 1923. Z drugiej strony stwierdzono, że cały szereg chorób (dur brzuszny, tyfus, szkarlatyna, dyfteria, gruźlica, przyszczyka, wąglik) udziela się za pośrednictwem mleka. Zestawiając powyższe można sobie uświadomić jak niezbędną jest tu kontrola, której niestety brak.

Dotychczas nie posiadamy przepisów ściśle normujących kontrolę nabiału.

Miasta w trybie § 7 art. 108 zarządzeń miejskich (prawodawstwo rosyjskie) powołane są do wydawania miejscowych przepisów obowiązujących w dziedzinie dozoru nad handlem nabiałem i kontroli sanitarnej mleczarstwa. Nie wszystkie jednak miasta uczyniły zadość temu obowiązki. Do rzędu tych należy również Wilno.

Zawdzięczając inicjatywę Inspektoratu weterynaryjnego (Wydział rolnictwa i weterynaryjny przy Delegaturze Rządu) omawiana sprawa staje się obecnie aktualną. W dniu 8 i 10 października odbędzie się w Delegaturze konferencja z udziałem przedstawicieli magistratu, instytucji rolniczych i innych kompetentnych urzędów i organizacji, celem omówienia kwestii dozoru. Na dyskusji będzie stanowić projekt przepisów obowiązujących, opracowany przez b. kierownika stacji bakteriologicznej w Wilnie d-ra Malickiego.

Projekt ten poza przepisami dotyczącymi handlu mlekiem i wyrobami mlecznymi przewiduje dozór sanitarny nad oborami. Celowość połączenia kontroli handlu z kontrolą warsztatu produkcji jest widoczna. Ma to oprócz tego inną dodatnią, rzekłbym dobroczynną stronę: ulanowienie dozoru sanitarnego nad oborami przyczyni się do podniesienia stanu hodowli, niewątpliwie bowiem bydo

nałęże do mniejszej własności marniej również skutkiem tych antysanitarnych warunków w jakich jest utrzymywane obecnie.

H-ski.

Informacje.

Ulgi taryfowe dla Ziemi wschodnich.

Ministerjum spraw wewnętrznych ma wystąpić w dniach najbliższych z wnioskiem, o zróżniczkowanie wysokości taryf kolejowych, na dłuższych dystansach, zwłaszcza na terenach województw wschodnich.

Wniosek ten w pierwszym rzędzie zmierza do wprowadzenia w polityce taryfowej zasady specjalnego uwzględnienia potrzeb gospodarczych ziem wschodnich naszego państwa, oraz proponuje aby na powyższych terenach wprowadzić ulgowe taryfy kolejowe na przewóz węgla, bydła, ryb, zboża nasiennego, nawozów sztucznych i materiałów budowlanych.

Wniosek przewiduje również specjalne ułatwienia natury technicznej, niezbędne przy przewozie ryb.

Pomoc kredytowa dla banków.

Powołany przez p. Ministra Skarbu Komitet dla sanacji banków pracuje w dalszym ciągu, ogłaszając codziennie posiedzenia pod przewodnictwem p. vice-ministra J. Karśnickiego.

Szczegółowe badania przeprowadzone nad stanem finansowym poszczególnych banków wykazały, że stan poważnych instytucji kredytowych jest dobry. Jedynie ze względu na to, że w okresie inflacji instytucje te, chroniąc kapitały własne od deprecjacji musiały zakupywać nieruchomości i w ten sposób unieruchomiły większość swego kapitału zakładowego, obecnie wobec potrzeby dysponowania znacznymi zasobami środków gotówkowych, uczuły potrzebę pewnej pomocy kredytowej.

Pomoc udzielona bankom, jak to Komitet miał już możność skonstatować, wpłynęła na znaczne uspokojenie tak, że sytuacja poważnych instytucji kredytowych nie może budzić obecnie zupełnie obaw.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Ukazał się Nr. 97 „Dziennika Ustaw Rz. P.” Zawiera między innymi: Rozporządzenie M-ra Skarbu z dn. 10 września 1925 w sprawie wykonania Ustawy o monopolu tytoniowym (poz. 686); Rozporządzenie M-ra Skarbu z dn. 16 września 1925 o zwolnieniu do wewnętrznego obrotu spirytusu z kampanii 1923/24 r. (poz. 687); Rozporządzenie M-ra Skarbu z dn. 17 września 1925 o tymczasowym uregulowaniu obrotu spirytusem skażonym (denaturatem) (poz. 688).

Ukazał się Nr. 98 „Dziennika Ustaw Rz. P.” Zawiera m. inn.: Rozporządzenie M-ra Rolnictwa i DP. z dn. 17 września 1925 r. w sprawie kwalifikacji osób i instytucji, wykonujących melioracje rolne z pomocą państwa z państwowego funduszu kredytu na melioracje rolne (poz. 694); Rozporządzenie M-ra Skarbu z dn. 18 września 1925 w sprawie taryf i organizacji sprzedaży tytoniowych wyrobów specjalnych i importowanych (poz. 699).

Kronika miejscowa.

— O zwolnieniu do wewnętrznego obrotu spirytusu. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 16 września r. b. fabryki wódek, które nabyły na własne potrzeby przed 1 stycznia 1925 r. oczyszczony spirytus, przechowywany w wolnych składach i rektyfikacjach, i które pragną zwolnić go do wewnętrznego obrotu, winny złożyć do Dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego podania najpóźniej do 30 listopada r. b. Dyrekcja państw. monopolu spiryt. może udzielić zezwolenia na zwolnienie spirytusu fabrykom wódek do prze-

robu we własnych przedsiębiorstwach, które w swoim czasie już złożyły swe zapasy spirytusu z kampanii 1923/24 r. zdeponowane w wolnych składach lub rektyfikacjach.

Na podstawie udzielonych zezwoleń Dyk. państw. mon. spir. wydaje na warunkach przez siebie ustalonych zezwolenia o zwolnieniu spirytusu do wyrobu wódek, przeznaczonych do obrotu w kraju po uiszczeniu przez fabrykę wódek opłaty, a mianowicie: a) od spirytusu, przeznaczonego do wyrobu wódek czystych 503 zł. na 1 hl. spirytusu 100 procent. i b) od spirytusu, przeznaczanego do wyrobu wódek gatunkowych 583 zł. na 1 hl. 100 procent spirytusu.

Przed zjazdem staroobrzędowców w Wilnie

Na dzień 14 października b. r. zwołany do Wilna jest zjazd staroobrzędowców z całej Polski. Zawdzięczając uprzejmości pp. Arseniusza i Borysa Pimionowych, z których pierwszy wybrany jest na prezesa komitetu organizacyjnego zjazdu, a drugi przewodniczącym działu redakcyjnego tegoż komitetu — zapoznaliśmy się bliżej z najaktualniejszymi zagadnieniami staroobrzędowców zamieszkałych w Polsce — które mają wypełnić program projektowanego zjazdu.

Naczelnym zadaniem wszechpolskiego zjazdu staroobrzędowców będzie uregulowanie pod względem prawnym podsiaw kościoła staroobrzędowego w Polsce, który dotychczas opierał się na ustawie z dnia 17 października 1905 r. Ustawa ta nie zadawalała staroobrzędowców, gdyż nie uwzględniała jakiegokolwiek stałej reprezentacji kościoła staroobrzędowego opartej na t. zw. „sobornom nacziale”.

Dalej wysunięte są: sprawa wyboru instancji, zw. sądu duchownego, gdyż staroobrzędowcy zamieszkali na terenie dzisiejszego państwa polskiego stracili zupełnie kontakt z reprezentacją staroobrzędowców w dzisiejszej Rosji; sprawa szkolnictwa dla staroobrzędowców, które dotychczas nie było brane pod uwagę przez władze polskie. W tym względzie zjazd zamierza wystąpić z prośbą do rządu o uregulowanie tej palącej kwestii.

Władz. zatem ma być poruszona sprawa wynagradzania przez skarbn państwa duchownych wyznania staroobrzędowego za prowadzenie ksiąg stanu cywilnego, oraz sprawa odbudowy świątyni i domów staroobrzędowców zniszczonych podczas działań wojennych.

Przy tej okazji warto wspomnieć o pochodzeniu staroobrzędowców. Historia ich sięga daleko w przeszłość, bo aż do pierwszych chwil wielkiego rozdziału kościoła prawosławnego w 1066 r. Od tego czasu emigracja staroobrzędowców kierowała się głównie do Polski.

Dotychczas jeszcze spotykamy w niektórych wsiach na Kresach pomniki, noszące daty z czasów przedrobiorowych. Staroobrzędowcy zamieszkali na terytorjum państwa polskiego należą do tej grupy, która nieposiadając systemu hierarchicznego, uważającej za podstawową zasadę Kościoła Staroobrzędowego t. zw. „Sobornoję nacziale”, które tworzą zjazdy wszystkich wyznawców, a nie tylko samych duchownych — wobec czego zjazdy te uznawane są za najwyższą instancję i reprezentację Kościoła Staroobrzędowego.

Pozatem istnieje w Polsce mała garstka staroobrzędowców uznających t. zw. Białokrynicką hierarchję — utworzoną w okresie największych

GIEŁDA WARSZAWSKA

30 Września 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno.		
Dewizy i waluty:		
Dolary	5,98	6,00
Belgia	26,60	26,56
Holandja	241,22	241,83
London	29,06	29,13
Nowy-York	5,98	6,00
Pariz	28,47	28,55
Praga	17,77	17,82
Szwajcaria	115,80	116,09
Stokholm	161,20	161,60
Wiedeń	84,60	84,81
Włochy	24,41	24,47

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	65,75	—
kolejowa	85,—	85,—
8 pr. pożycz. konw.	70,—	—
5 pr. pożycz. konw.	43,50	—
4,5 proc. listy zast.	15,50	15,35
Warszaw. przedw.	15,50	15,25

Zakład Fotograf. — Art.
ANTONI SKURJAT i S-ka
Mickiewicza 7.
Studia portretowe.
Powiększenia, reprodukcje, przezrocza, zdjęcia paszportowe i t. d.
Ceny b. przystępne.

Dr E. GLOBUS (choroby skórne weneryczne) powrócił.
ul. Wileńska 32.

ksiazkach znany z działalności agitacyjnej proboszcz parafii żodzkiej ks. Godlewski.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

K. Gorzuchowski
Zamkowa 9
12 Polska Loteria Państwowa
Główna wygrana 400,000 zł. Ciągnięcie 1 klasy 14 i 15 października.

Cena losu całego 40 zł.
" " 1/2 20 " "
" " 1/4 10 " "

Ogólna suma wygranych 9,820,000 zł.
Co drugi los wygrywa. Bilety do nabycia u kolektora K. GORZUCHOWSKIEGO Zamkowa 9.
Na prowincję wysyłamy pocztą.

Przeróbka kapeluszy
w WILNIE!
Znany fabrykant damskich kapeluszy ponownie URUCHOMIŁ FABRYKĘ, podług ostatnich modeli. Artystyczne wykonanie i bardzo tania. Wejście przez frontowy magazyn.

Małk, ul. Niemiecka 6
4000 Krzewów
najprzedniejszych róż
do sprzedania w dowolnej ilości.
Antokol 135. Sienkiewicza.

KRONIKA

ŚRODA
Dzisiaj
Bł. Janusz Duk
Intro
Aniołów Ś.

Wsch. st. o g. 5 m. 17.
Zach. st. o g. 4 m. 10.

WILENSKA

— (s) Wyjazd na zjazd inspektorów. W dniu 30 września r. b. wyjechał do Warszawy na zjazd inspektorów administracyjnych p. Dziełowski — Gintowt inspektor administracji Del. Rządu.

— (s) Wizyta senatora Rubinsztejna. W dniu 30 września r. b. złożył wizytę Del. Rządu senator p. Rubinsztein.

— (s) Uruchomienie bezpośrednich odpraw. Uruchomiono bezpośrednie odprawy osób i bagażu ze st. Opaś, Braśław, Druja wąskotorowych kolei do wszystkich stacji normalnotorowych, znajdujących się w obrębie wil. Dyrekcji Kolejowej.

— (s) Rzeźnia w Widadach. Dyrekcja robót publicznych zatwierdziła plan budowy rzeźni w m. Widadach. Powyższa rzeźnia zostanie zbudowana z inicjatywą urzędu gminy widadzkiej i będzie najlepszą rzeźnią jakiegokolwiek istnieją w powiatach Wileńszczyzny.

— Memorjał w sprawie posad dla akademików. W dniu 17 września przedstawiciel Prezydjum Ogólnopolskiego Związku Bratnich Polmocy złożył w Prezydjum Rady Ministrów memorjał w związku z okólnikiem Prezesa Ministrów w sprawie nie przyjmowania studentów na etatowe posady rządowe.

— Wojskowi w organizacjach akademickich. W związku z rozkazem Szefa D. O. K. Warszawa w sprawie przynależności oficerów służby czynnej oraz rezerwy do organizacji akademickich.

— (s) O szanowaniu własności państwowej. Bardzo często młodzież szkolna nie zdając ma się rozumieć dokładnie sprawy psuje lub wogóle nie szanuje rzeczy, które są własnością państwa.

— (s) O szanowaniu własności państwowej. Wobec powyższego władze szkolne zwróciły się do wszystkich zakładów naukowych z okólnikiem by w odpowiedni sposób czy to za pomocą rozwieszenia specjalnych plakatów i t. d. i pouczyły młodzież o konieczności szanowania własności państwowej.

— Posiedzenie komisji finansowej. W dniu 30 września r. b. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej. Zgodnie z uchwałą członków tej komisji sprawy debatuwane na tem posiedzeniu nie będą podane do wiadomości publicznej. (s)

— (s) Prośba właścicieli autobusów. Właściciele autobusów, kursujących w Wilnie zwrócili się do Magistratu z prośbą o zniesienie 5 procentowego autobusowego podatku miejskiego.

— (s) Biuro prasowe - informacyjne. Do Kom. Rządu zostało złożone zawiadomienie o urucamieniu w Wilnie biura informacyjno-prasowego „Ajencja Kresowa”.

— (s) Aresztowanie ks. Godlewskiego. W dniu 29 września r. b. z polecenia władz sądowo-sledczych został aresztowany, a następnie osadzony w więzieniu na Łu-

— (s) Wyjazd na zjazd inspektorów. W dniu 30 września r. b. wyjechał do Warszawy na zjazd inspektorów administracyjnych p. Dziełowski — Gintowt inspektor administracji Del. Rządu.

— (s) Wizyta senatora Rubinsztejna. W dniu 30 września r. b. złożył wizytę Del. Rządu senator p. Rubinsztein.

— (s) Uruchomienie bezpośrednich odpraw. Uruchomiono bezpośrednie odprawy osób i bagażu ze st. Opaś, Braśław, Druja wąskotorowych kolei do wszystkich stacji normalnotorowych, znajdujących się w obrębie wil. Dyrekcji Kolejowej.

— (s) Rzeźnia w Widadach. Dyrekcja robót publicznych zatwierdziła plan budowy rzeźni w m. Widadach. Powyższa rzeźnia zostanie zbudowana z inicjatywą urzędu gminy widadzkiej i będzie najlepszą rzeźnią jakiegokolwiek istnieją w powiatach Wileńszczyzny.

— Memorjał w sprawie posad dla akademików. W dniu 17 września przedstawiciel Prezydjum Ogólnopolskiego Związku Bratnich Polmocy złożył w Prezydjum Rady Ministrów memorjał w związku z okólnikiem Prezesa Ministrów w sprawie nie przyjmowania studentów na etatowe posady rządowe.

— Wojskowi w organizacjach akademickich. W związku z rozkazem Szefa D. O. K. Warszawa w sprawie przynależności oficerów służby czynnej oraz rezerwy do organizacji akademickich.

— (s) O szanowaniu własności państwowej. Bardzo często młodzież szkolna nie zdając ma się rozumieć dokładnie sprawy psuje lub wogóle nie szanuje rzeczy, które są własnością państwa.

— (s) O szanowaniu własności państwowej. Wobec powyższego władze szkolne zwróciły się do wszystkich zakładów naukowych z okólnikiem by w odpowiedni sposób czy to za pomocą rozwieszenia specjalnych plakatów i t. d. i pouczyły młodzież o konieczności szanowania własności państwowej.

— Posiedzenie komisji finansowej. W dniu 30 września r. b. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowej. Zgodnie z uchwałą członków tej komisji sprawy debatuwane na tem posiedzeniu nie będą podane do wiadomości publicznej. (s)

— (s) Prośba właścicieli autobusów. Właściciele autobusów, kursujących w Wilnie zwrócili się do Magistratu z prośbą o zniesienie 5 procentowego autobusowego podatku miejskiego.

— (s) Biuro prasowe - informacyjne. Do Kom. Rządu zostało złożone zawiadomienie o urucamieniu w Wilnie biura informacyjno-prasowego „Ajencja Kresowa”.

— (s) Aresztowanie ks. Godlewskiego. W dniu 29 września r. b. z polecenia władz sądowo-sledczych został aresztowany, a następnie osadzony w więzieniu na Łu-

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

— (s) O pomoc dla urzędników. Polskie sanatorium Złotego Krzyża uruchomito w Białymstoku wzorowo urządzone zakład leczniczy (sanatorium) dla piersiowo chorych. Koszta utrzymania dla funkcjonariuszów państwowych — członków stowarzyszenia Zł. Krzyża wynoszą 5,50 zł., a dla funkcjonariuszów nie członków 6 zł. dziennie.

chwila ta otworzy między nim a nią przepaść nieprzebytą.

Tak — Korynna chwilę tę odwieka i, aby przedłużyć obcowanie z ukochanym, proponuje mu być dla niego przewodniczką po Włoszech, po krainie wspaniałych wspomnień historycznych, jakimi żaden inny kraj nie posiada, niezłomnych arcydzieł sztuki, przemalowniczych krajobrazów, po Włoszech, których Oswald nie zna, ktorými lekceważy, dokąd przybył z tyłu uprzedzenia.

Tak się też i staje. Rozpoczyna się podróż po ziemi Madon i laurów, posągów i ruin, pstrych tłumów obojętnych pod lawozorem niebem i ciepłych nocy księżycowych rozspiewanych graniem mandolin, nących pieśń miłosną pod cyprysami. Naprzemian to z powagą niemal uroczyście, to z wielkim blaskiem i męską logiką argumentacji, to znów z przedziwną sadycją i gorącą, usidlającą dyalektyką niewieścia wtajemnicza Korynna — powiedmy: pani de Staël — Oswalda w piękno i urok tej błogostawnej ziemi. Nie podbija ona na razie, przepojonego na wskroś *cantem* Anglika. Lecz silną niewieścią ręką rozwarta na oścież przed światem Italia stanie się odtąd ziemią obcą, a wszystkich artystów — i kochanków.

Oto — powiada Korynna do Oswalda — wy tam na mglistej wyspie waszej, skostniałej w przesadnych tradycjach, mniemacie, iż tylko w waszym *home* przechowały się w należytej ścisłości i doskonałości: cnota, poczucie obowiązku, sumienie. Patrz! Pod tem jasnym niebem, wśród róż tych wiecznie kwitnących, wśród tych ludzi niezających *home'u*, bo domem dla nich jest nieboskonk i ogniskiem rodzinnem pierwsza lepsza framuga wśród przepysznych zwałisk, cała w słońcu, na tej ziemi innej niż wasza, wśród ludu tego innego niż wasz — istnieć mogą tak dobrze jak u was: cnota, obowiązek, miłość i szczęście! Tylko, że inne to wszystko ma kształty i objawia się inaczej; ludzie tu cnotliwi są na inny sposób, inaczej kochają, inaczej są szczęśliwi. Nie jedna tylko Anglia istnieje na świecie Bożym! Poznaj inne kraje i innych ludzi — a oddasz im sprawiedliwość. Pokochasz!..

Nie imponują mi: cnota i tak zwana czystość rodzinnych ognisk waszych. Nie ciepło a chłód idzie od nich. Dostępu do nich niema szczeroci, poryw serdeczny. Czai się u was z każdego kąta obłuda. Ulegalizowanej prostytucji pełno u was. Przytomni sobie słowa Chrystusa o Magdalenie: „Przebaczeniem jej będzie wiele albowiem wiele ukochała”. Ja ci powiem: i słowa takie mogły wykwitać na ustach Chrystusowych tylko pod takim jasnym, pięknym niebem jak te, które oto mamy nad

sobą. Nie gorszą się wystawnością, muzealnością, przepychem świątyni tutejszych! Wasze protestanckie kościoły puste, chłodne, surowe. Bo religja wasza — to obowiązek, a religja nasza — to miłość. Religja nasza, religja Włoch z epoki Odrodzenia — to religja pełna liberalizmu i tolerancji. Artysty rozpowili z pierwotnego ascetyzmu katolicyzmu a on, dzięki stanowisku swemu zajętemu wobec pogańskich tradycji oraz wydawczy z siebie humanistów, odegrał w dziejach ludzkości rolę nieśmiertelną, jasniejącą wieczną cnotą. Czy wyobrażasz sobie nad jakąkolwiek waszą świątynią napis taki jak ten oto nad portykiem kościoła św. Marka? Mistrze tutejsi, którzy ozdabiali wnętrza kościoła, proszą przybyścia aby w skupieniu ducha oglądali ich dzieła, dokonane ku chwale Bożej.

Wyobraź sobie — mówi Korynna Oswaldowi — że wiara uleciała z tych gmachów... Pozostają jeszcze dla ludzkości: setki, tysiące posągów i obrazów, a i gmachy same, które katolicyzm rozciął po tej stronie. Pozostaną freski Michała Anioła, Madonna Sykstyńska, katedra św. Piotra i tum Medjojańska.

Czesław Jankowski.
(D. C. N.)

*) Obłąkany towarzyszy, tak bardzo obowiazująca w angielskim „wiekiem świec”. Wzajemnie angielski *cant* ma w sobie sponobizm, hipokryzję fałszywych swarów i pręzanę pudry.

sami osobnicy skradli na szkodę mieszk. wsi Tuzyno gm. Grodeckiej Aleksandra Czaropowicza klacz, która została odbita przez sąjowego i ludność wsi Brochow...

werem na drucianej „linie śmierci“ dwaj cyrkowcy, Hans Tankunc i Emeryk Koromko, Węgrzy, runęli z znacznej wysokości na arenę...

Ze świata.

Przygoda Amundsena w Berlinie. Głośny podróżnik norweski odbywa obecnie wycieczkę z odczytami o swojej ostatniej i przyszłej podróży pod biegun.

Zaledwie po przyjeździe, rozgościł się w pokoju hotelowym, zgłosił się do niego b. major, który mu oświadczył, że ponieważ podczas wojny odestał swoje niemieckie ordery...

Ford reformatorem tańca. Henryk Ford, najbogatszy narazie człowiek w Ameryce, nie tylko buduje samochody i samoloty...

Sport.

Zawody harcerskie. Zawody w „Marszu Trzynastki“ urządzone przez Czarną Trzynastkę Wil. Druż. Harc. odbyły się w niedzielę dnia 27 b. m. Trasa marszu 13 kilometr.

W zawodach zespołami zdobył I miejsce zastęp „Orłów“ w czasie 1 godz. 26 min. 35 sek.

W zawodach jednostkowych zdobył I miejsce harc. Żuromski J. w czasie 1 godz. 25 min. 10 sek.

Zawody w „Marszu Trzynastki“ będą urządzone corocznie z udziałem zawodników z innych drużyn wileńskich.

Testament Eleonory Duse. Likwidacja majątku zmarłej niedawno znakomitej tragiczki przyniosła, według wiadomości z Londynu, 8000 fst.

ZIERZAWY MAJĄTKU ZIEMSKIEGO od kwietnia 1926 roku poszukuje. Pożądane: ornej dobrej gleby około 400 ha z domem mieszkalnym w dobrym stanie.

Osiarty piśmiennie proszę kierować: maj. Piotrowszczyzna, poczta GRODEK WILEŃSKI - SZTYLLER.

Z rąk do rąk.

Impresje pamiętnikowe. (Ciąg dalszy).

Dn. 21 września. Ostatnie parę tygodni mieliśmy nieustannie dom pełny romantycznych kwaterek. Odwiedzili nas, między innymi, lotny oddział sanitarny w zbytkownych samochodach ze strojnymi flirującymi paniami.

Nie robiło to już wrażenia wojny, tylko jakiegoś wycieczki, jakiegoś polowania „par force“, z którego dotąd tylko zwierzyna przemykała przed naszymi oczami.

Przyszły wszędzie dwa oddziały inżynierskie składające się wyłącznie z Polaków, bardzo mitych ludzi, z którymi spędziliśmy niejedną wesołą wieczór przy muzyce i winie.

uchuchał, tylko ogniska świeciły jeszcze i głosy warty dochodziły czasem aż do nas. A nasze łódki pomknęły cicho i wolniutko po ciemnej wodzie, smolaki płonęły jasno; nikt nie odzywał się ani słowem; czasem tylko większy szczipak plusnął za zbliżeniem się łódki, lub dzika kaczka spłoszona blaskiem z trzępotaem skrzydeł i przerażeniem „kwak“ umykała w ocerzety.

Nazajutrz zegnaliśmy z żalem inżynierów. Na ich zaś miejsce przyszły baterie frontowe i zajęły pozycje wokół dworu. Tu na rzece Mołczadce i wzdłuż toru kolejowego chciało zatrzymać Niemców chociażby na dni parę, aby zyskać czas do jakiegoś takiego uporządkowania odwrotu.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telef. 1 - 47; BOCZNYCH KOLEJOWEJ telef. 4 - 62; ROZPOCZĘŁA SPREDZAŻ Kartofli WAGONOWO i NA WORKI DO SKŁAD - od 100 kl. (10 pud.) Z DOSTAWĄ DO DOMU. NAJTANIEJ - GDYŹ WPROST OD PRODUCENTA!!!

KUPUJCIE LOSY LOTERJI FANTOWEJ ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH CIĄNIENIE 16 listopada 1925 r. Główna wygrana wartości 8000 - zł. Cena losu 2 - zł. MIESZKANIA pokoje, domy, placce, majutki i lasy Kupno - sprzeżenie dzierżawa. Dom H-K. „ZACHĘTA“ Portowa 6-D. Tel. 9-05.

poszukuje posady gospodyn!-zarząd domem, doskonałe, znam się na kuchni, mogę przyjąć opiekę nad dziećmi. Mickiewicza 42-11, 11-1. Przyjmę przedstawicielstwo solidnej firmy na Wilno. Posiadam szerokie znajomości. Mogę przedstawić rekomendacje od znanych osobistości. Łaskawe oferty proszę kierować do Admin. „Słowa“ pod „Przedstawiciel“

ZŁE TRAWIENIE ZAPARCIE STOLCA NADWERŻA DUSZĘ I CIAŁO A TE KARZA RICH. BRANDTA SZWAJCARSKIE PIGUŁKI OD 50 LAT W CAŁYM ŚWIECIE ZNANY środek przeczyszczający Działają łagodnie i skutecznie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

PRZETARG. Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w Świecianach wyzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na budowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w Świecianach.

PRZETARG. Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w Oszmianie wyzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na buowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w Oszmianie.

PRZETARG. Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w pow. Święciańskim wyzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na budowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w pow. Święciańskim.

PRZETARG. Komitet Budowy Mieszkań Urzędniczych w pow. Oszmiańskim wyzywa niniejszym zarejestrowane firmy budowlane do złożenia ofert na budowę zabudowań gospodarczych i ogrodzenia przy domach urzędniczych w pow. Oszmiańskim.

Zarząd Ofic. Kasyna Garnizonowego uprzejmie zawiadamia pp. Członków, że po gruntownym odremontowaniu lokalu w dniu 1 X. 1925 r. o godz. 22-jej wieczór odbędzie się otwarcie sezonu zimowego restauracji Ofic. Kasyna Garn. w Wilnie przy ulicy Mickiewicza 13.

Przedam lub wydzierżawię dom z mieszkaniem sześciopokojowym i dziedzińcem, 10-20 m. w dzielnicy ziem. Porozumieć się od g. 9-2 pp. Senatorska 17, Antokol.

Gdy szukasz mieszkania, daj ogłoszenie o tem w „SŁOWIE“ Za niewielkie pieniądze, szeroko poczytane pismo zapewni ci natychmiast dziesiątki ofert.

Zgubiono książeczkę „Index lektionum“ wydaną dnia 31-X-24 za Nr. 3580 przez Uniwersytet im. St. Batołojewicza, korepetytoro na imię Jerzego (konwersacja, korepetytoro) udziałem Micko Doroszczyńskiego, unieważnia się.

Zapisujcie się do L. O. P. P.

trzeba, byle tylko coś dostać. Prosiłbym aby uważali siebie za naszych gości i zajmali się zastawianiem jakiejś takiej kolacji, stłomaczej się przy tym iż nie mogę ich przyjąć tak jakbym chciał, wobec tego iż kożacy zrabowali wszystkie moje zapasy. Z przykrością zauważyłam, iż ani słowa z tego nie wierzają, gdyż jak się okazało, wszędzie nawet tam, gdzie w istocie żadnego rabunku nie było, używano tego wykrętu, aby im wszystkiego odmówić.